Sąd aniołów, którzy zgrzeszyli

Werset do dzisiejszej lekcji jest zaczerpnięty z listu apostoła Judy. Mówi on:

> *„Także aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował”* – Judy w. 6.

Z pewnością wszyscy pamiętamy historię tych aniołów, którzy nie zachowali swego pierwszego stanu świętych aniołów Bożych, ale opuścili swoje mieszkanie i utracili duchową postać materializując się, tj. przyjmując ludzką formę. Prawdą jest, że w Starym Testamencie nie znajdujemy żadnych specjalnych szczegółów o tych aniołach, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, z wyjątkiem 1 Mojż. 6:1-2 gdzie znajdujemy coś na ten temat: *„I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły, że widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali”.* Wersety te mówią nam, że ci aniołowie Boży po zmaterializowaniu się i przybraniu ciał ludzkich, zgodnie z tym, co mówi Juda, ujrzeli, że córki ludzkie były piękne i brali sobie za żony te, które wybrali. W wyniku tych związków rodziły się dzieci. *„A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potem, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni”* – 1 Mojż. 6:4.

Gdy ci święci aniołowie Boży zmaterializowali się do ludzkiej postaci i weszli do córek ludzkich, skalali się z dwóch przyczyn: po pierwsze dlatego, że ludzkość była w stanie grzechu. Po drugie dlatego, iż weszli w intymne związki z rasą ludzką mającą niższą, ziemską naturę, łamiąc przy tym wolę Bożą. Nie mamy podanych żadnych szczegółów, dlaczego aniołowie weszli w związki z rasą ludzką. Niektórzy przypuszczają, że uczynili to, aby dopomóc ludzkiej rasie i przywrócić ją do stanu doskonałości i harmonii z Bogiem. Ponieważ posiadali oni wyższą naturę i większą moc, prawdopodobnie pomyśleli, że mogliby stworzyć nową rasę ludzi – mieszańców wyposażonych w wyższy stopień żywotności.

Jednak Słowo Boże mówi nam, że nie był to w oczach Pana miły widok. Połączenie tych dwóch różnych natur doprowadziło do utworzenia skrzyżowanej rasy, było obrzydliwością w Jego oczach i, jak to czytamy, skutki tego były przerażająco złe: *„A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni, żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał w sercu swym. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem i napełniła się nieprawością. Tedy wejrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi). I rzekł Pan (...) i będą dni jego sto i dwadzieścia lat”* – 1 Mojż. 6:5,6,11,12,3. Sytuacja była, rzeczywiście, przerażająca. Jak mówi Biblia, aniołowie ci zaingerowali bez rozkazania Bożego w życie ludzkie. Nie zostali oni posłani przez Boga po to, aby stworzyć nową rasę, która byłaby w harmonii z Bogiem i przez to nigdy nie umierałaby. Nie byli oni także posłani po to, by pomóc rasie ludzkiej w powrocie do stanu sprawiedliwości. Dlatego nie udało się ich przedsięwzięcie i sami ulegli degradacji. Ponadto stali się oni próbą dla innych aniołów.

Brat Russell pisze na ten temat w „Fotodramie Stworzenia”. Na str. 16 czytamy: „Wiarołomne postępowanie aniołów, najprawdopodobniej, trwało przez całe wieki, bez żadnej zewnętrznej manifestacji Boskiej możności powstrzymania ich. W ten sposób wszyscy święci aniołowie byli poddani próbie i wszyscy, którzy chcieli, okazali się *niekiedy nieposłuszni (...) za dni Noego*” – 1 Piotra 3:20.

To dzieło przywrócenia człowieka do stanu utraconego w Edenie, do doskonałości i chwały, miało być dokonane przez samego Boga. On stworzył człowieka i On umiłował go. Do niego należy wybór planu i odpowiedniego syna o anielskiej naturze, by stał się zbawicielem człowieka. W Obj. 5:2-5 czytamy:

> *„Kto jest godzien otworzyć te księgi i odpieczętować pieczęci ich? A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani wejrzeć w nie. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrzał w nie. Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz! Oto zwyciężył lew, który jest z pokolenia Judowego, korzeń Dawidowy, aby otworzył księgi i odpieczętował siedem pieczęci ich”.*

Jak już zauważyliśmy, ci aniołowie zepsuli ludzkość i całą ziemię. Nefilimi, olbrzymy, o których mówiono, że byli mężami sławnymi, tyranizowali i nękali rasę ludzką. Dlatego Bóg sprowadził potop, podczas którego wszyscy ludzie żyjący w tym czasie, zginęli razem ze wszystkim, co było duszą, również Nefilimi – nieprawna rasa. Słowo Boże sugeruje myśl, że skoro tylko potop zgładził wszystkich ludzi, grzeszni aniołowie opuścili swe ziemskie ciała i z powrotem przybrali ciała duchowe. W owym czasie Bóg strącił ich do tartaru i pod-

dał związkom ciemności, aby byli zachowani na sąd (według słów apostołów Piotra i Judy).

Brat Russell pisze na ten temat na str. 17 „Fotodramy”: „Opis odpadnięcia aniołów od synostwa Bożego do stanu demonicznego pomaga nam w zrozumieniu przyczyny, dla jakiej Bóg zarządził, aby potop zmiótł całą rasę ludzką z powierzchni ziemi, z wyjątkiem Noego i jego rodziny. Wnosimy, że Bóg od samego początku planował zajmować się tylko Adamem i jego rodem. Olbrzymi synowie upadłych aniołów (Nefilimi) stanęli w sprzeczności z Bożą wolą; stąd słusznie nie uczyniono dla nich żadnego zabezpieczenia. Nigdy nie posiadali prawowitego życia i nigdy nie otrzymają zmartwychwstania”.

Z drugiej jednak strony, całe potomstwo Adama odkupione przez śmierć Jezusa będzie przywrócone ze stanu śmierci i otrzyma zupełną możliwość zapewnienia sobie wiecznego życia. Upadli aniołowie zdematerializowali się – przybrali z powrotem swoją duchową postać. Św. Piotr i św. Juda informują, jaka kara na nich spadła. *„Także Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje* (stan duchowy), *Bóg na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował”* – 2 Piotra 2:4; Judy w. 6. Swoboda upadłych aniołów – demonów – została ograniczona. Nie są w stanie oszukiwać w blasku światła – nie mogą zmaterializować się jak poprzednio. Zauważmy jednak, że wyrażenie *„na sąd”* oznacza, że kiedy *„wielki dzień gniewu”* nadejdzie, ci upadli aniołowie zechcą zmaterializować się, by być potężnymi czynnikami w wirze anarchii. Inne wersety wskazują, że ci upadli aniołowie będą mieli wiele wspólnego z *„czasem ucisku”*, którym ten wiek się zakończy i jednocześnie rozpocznie Królestwo Mesjasza.

„Ci upadli aniołowie zostali strąceni do tartaru – atmosfery wokół Ziemi. Szatan, najwyższy rangą anioł cherubin, jest tytułowany księciem demonów. Nie znajdują się oni w odległym miejscu pełnym gorejących płomieni, ale trzymani są tak blisko ludzkości, jak to tylko możliwe. Nie mając pozwolenia na materializowanie się, usiłują nawiedzać i demonizować ludzi poprzez nadnaturalne widzenie i słyszenie. Gdyby ludzkość znała ich prawdziwy charakter, wówczas słusznie oburzyłaby się na ich działalność. Ukazują się oni pod postacią umarłych, porozumiewają się poprzez duchowe media”.

Drodzy braterstwo, tak Słowo Boże, jak i historia świata ujawniają przez stulecia działalność tych upadłych aniołów – demonów. Te złe duchy pod przewodnictwem Szatana jako ich księcia ustanowiły pierwsze wyrocznie za dni Nemroda i Semiramis (matki Nemroda, a później jego żony).

Historycy wspominają, że w wielkich jaskiniach odbywały się masowe obrzędy przy używaniu odurzających ziół, w demonicznym opętaniu. Pojawiały się tam błyskawice i pioruny, co wywierało wielkie wrażenie na uczestnikach tych obrzędów. Od tego czasu w różnych miejscach na ziemi Szatan bez przerwy organizował podobne wyrocznie, między którymi znalazła się znana wyrocznia w Delfach. W obecnym czasie diabeł stara się zmienić metody swego działania. Okultystyczne wyrocznie zostały zastąpione mediami, które można znaleźć we wszystkich większych miastach świata. W ten sposób demony zawładnęły obecnie umysłami większości ludzi. Jak objawia nam Słowo Boże, sytuacja jeszcze się pogorszy, gdy te złe duchy będą stopniowo otrzymywały dodatkową wolność. To do nich poszedł nasz Pan i nauczał, jak o tym czytamy w 1 Piotra 3:19-20 *„Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał, którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano”.* Nie oznacza to, że nasz Pan wygłosił do nich specjalną mowę, zanim został wzięty do swego Ojca w niebiesiech. Pan nie mówił do nich tak, jak to czynił do ludzi w czasie swej trzy i pół letniej misji na Ziemi. Myślimy raczej, że poświęcone życie naszego Pana, Jego święty charakter, wierność aż do śmierci i posłuszeństwo Niebieskiemu Ojcu były kazaniem do tych upadłych aniołów, którzy swym zachowaniem lekceważyli Boga.

Przypominają nam się słowa apostoła Pawła, który pisał do Kościoła w Koryncie: *„Staliśmy się dziwowiskiem światu i aniołom i ludziom”* – 1 Kor. 4:9. Znaczy to, że święte, poświęcone życie wszystkich świętych Bożych jest dziwowiskiem dla oczu aniołów i ludzi. Wszyscy oni przez stulecia obserwują wierność, cierpienia i posłuszeństwo dzieci Bożych. To *„kazanie”* jest takie samo dla każdego z nich. Ktoś dobrze powiedział, że *„czyny mówią głośniej niż słowa”.* Jednak źli aniołowie nie odnieśli korzyści, widząc piękne przykłady wierności i posłuszeństwa naszego Pana i Jego Kościoła. W czasie Noego Bóg cierpliwie czekał na nich przez sto dwadzieścia lat budowy arki. Prawdą jest, że jak stwierdza to Słowo Boże, ci upadli aniołowie stali się gorszymi. Staje się to nawet bardziej prawdziwe w obecnych czasach, kiedy to nikczemność i zło upadłych aniołów osiąga swój szczyt.

Bezprecedensowy wzrost szatańskich zbrodni mających miejsce na całym świecie, wielkie zepsucie ludzkości w czasach końca, nieposłuszeństwo dzieci wobec rodziców, zło, niegodziwość, nienawiść, egoizm i niewierność ludzi stanowczo dowodzą, że demony stają się coraz nikczemniejsze. Widzimy te cechy u większości ludzi. Naprawdę żyjemy w czasach, które są bardzo złe i niekorzystne dla Nowego Stworzenia.

Dlatego też musimy być bardzo ostrożni. Apostoł Paweł pisze do tych świętych Bożych o tych dniach:

> *„Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko”* – Efezj. 6:11-12.

Apostoł w tych wersetach nalega, abyśmy założyli zbroję Bożą. Następne wersety określają, z jakich części składa się ta zbroja: biodra przepasane prawdą, pancerz sprawiedliwości, nogi obute w gotowość Ewangelii pokoju, tarcza wiary, przyłbica zbawienia i miecz ducha, którym jest Słowo Boże (w. 14-17).

Apostoł zwraca także naszą uwagę na fakt, że nie toczymy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom ciemności tego wieku, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko. Jeżeli założymy zupełną zbroję Bożą, co jest niezbędne w tych czasach końca, będziemy mogli stać mocni i niewzruszeni wobec ataków diabła i jego pomocników – upadłych aniołów. To właśnie oni są tymi, którzy wpływają na synów nieposłuszeństwa i opanowują ich umysły.

Wyrażenia: *„władze na powietrzu, księstwa ciemności tego wieku i duchy duchowych złości, które są wysoko”* odnoszą się do upadłych aniołów, którzy przed potopem, za dni Noego sprzeciwili się prawu. Materializowanie się było zabronione tym złym duchom, których Bóg poddał łańcuchom ciemności. Od tego czasu upadli aniołowie zaczęli działać przez ludzi, opanowując ich umysły. Kiedy Pan wypędził diabły z ludzi, te krzyczały: *„Cóż my z tobą mamy, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?”* – Mat. 8:29. Słowa tych aniołów wypowiedziane do naszego Pana (*„przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas”*) potwierdzają świadectwa Piotra i Judy, którzy kierowani duchem Bożym objawiali nam, że Bóg poddał aniołów, którzy zgrzeszyli, w łańcuchy ciemności i zachował ich na wielki Dzień Sądu. Jak objawia nam Słowo Boże, wielki Bóg Chwały wyznaczył dzień, w czasie którego ci upadli aniołowie będą sądzeni i zostanie na nich wydany skazujący Boski wyrok. Pismo Święte i wszystkie znaki czasu wskazują nam, że ten dzień sądu upadłych aniołów jest blisko.

W Objawieniu demony są nazwane wiatrami, których działanie jest wstrzymane na pewien czas. Jan Objawiciel pisze takie słowa: *„Potemem widział czterech aniołów stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemią ani na morze, ani na żadne drzewo. I widziałem inszego anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu, mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich”* – Obj. 7:1-3.

Zamiast komentować to osobiście, zacytujemy słowa brata Russella, który pisze o tych wiatrach w artykule z roku 1914 (Reprinty, strona 5470). Najpierw przytoczymy jego słowa odnośnie zatrzymania czterech wiatrów.

„Te wiatry ziemi, o których tu mowa, są, oczywiście, symboliczne. Główną myślą jest tu, że wiatry z czterech stron świata – północy, wschodu, południa i zachodu – są wstrzymane i że gdy zostaną uwolnione, zderzą się ze sobą i stworzą trąbę powietrzną. Pewne teksty Biblii mówią o trąbie powietrznej, która wzniesie się z kończyn ziemi. Popatrzmy na Jer. 23:19, 25:32-33, 30:23-24. Nie rozumiemy przez to, że będzie to fizyczna trąba powietrzna, ale że to symboliczne wyrażenie jest tu użyte, aby oddać myśl o wielkiej bitwie mocy powietrznych. Te „moce powietrzne” czy „wiatry” nie są naturalnymi siłami zwykłego powietrza, ale mocami, o których mówi apostoł Paweł, określając Szatana jako *„księcia, który ma władzę na powietrzu”* (Efezj. 2:2). Duchy, które były pod kontrolą Szatana – upadli aniołowie – miały być powstrzymane łańcuchami ciemności aż do sądu wielkiego dnia (2 Piotra 2:4). Uwolnienie tych wiatrów, czyli mocy powietrznych, zdawałoby się wskazywać na usunięcie przez Boga tego skrępowania oraz na to, że Bóg będzie miał związek z dozwoleniem na straszny dzień ucisku, który przyjdzie na świat.

Nasz tekst sugeruje, że ten zewnętrzny wpływ wywrze na ludziach zgubne oddziaływanie. Upadłe duchy pozostawały w skrępowaniu przez wiele stuleci, używały swego wpływu w stopniu, w jakim im było wolno. Jeśli miałyby one wcześniej nieograniczoną moc, zrujnowałyby świat już dawno temu, ale były skrępowane. Bóg zapewne wkrótce przestanie powstrzymywać upadłych aniołów i wówczas zaczną oni wyładowywać swoją wściekłość na ludzi, tak że cała ziemia pełna będzie gwałtu i przemocy jak za dni Noego. Wierzmy, że moc okazana przez demonów, kiedy zostaną uwolnieni, będzie skierowana na szkodę ludzkości. Wiemy również, że wielu z naszych czytelników ucierpi od ich zgubnego działania. Wszystko wskazuje na to, że jeśli ci upadli aniołowie zostaną uwolnieni, to swój pierwszy gniew wyładują na ludzie Pańskim”.

Przytoczmy teraz słowa brata Russella odnośnie tekstu: *„aby wiatr nie wiał”*, ze stronicy 4880 (napisane w roku 1911): „Skoro tylko moc, która je teraz powstrzymuje, zostanie odjęta, zaczną się rządy zła na całym obliczu ziemi. Złe duchy będą czyniły całe zło, które leży w ich mocy, i to będzie stanowiło próbę dla wszystkich upadłych aniołów – będzie to usunięcie ich skrępowania w celu przekonania się, czy będą oni postępować niezgodnie z wolą Bożą. Wszyscy, którzy zamanifestują w jakikolwiek sposób swoje przymierze

ze złem, zostaną poddani śmierci, natomiast ci, którzy okażą swoją wierność Bogu, będą godni życia wiecznego. To, co stanowić będzie próbę dla tych aniołów, może być związane w jakiś sposób ze świętymi. I to będzie kluczem, tajemnicą związaną z okropnym czasem ucisku, o którym Biblia mówi, że będzie zakończeniem tego wieku i zwiastunem czyli początkiem nowej ery”.

Dalej w Reprintach na str. 4822 br. Russell pisze: „Naszą myślą jest, że źli aniołowie już dawno temu zniszczyliby symboliczną ziemię, morze i drzewa, gdyby nie powstrzymała ich Boska moc. Symbolicznie ziemia reprezentuje zorganizowane społeczeństwa; morze obrazuje anarchistyczne masy, a drzewa – domowników wiary. Nagłe zwolnienie upadłych aniołów będzie dobrze tłumaczyło rychłe nadejście ucisku, co wszędzie w Piśmie Świętym jest zaznaczone jako jedna z jego charakterystycznych cech – *„w jednej godzinie”* i *„nagle jak ból na rodzącą niewiastę”; „jak było za dni Noego”* i *„jak było za dni Lota”.*

Br. Russell w Reprintach na str. 4880 mówi tak: „Jak dotąd, możemy zauważyć, że jest tylko jeden sposób wypróbowania tych upadłych aniołów – ich próbą będzie pełniejsza sposobność grzechu, jeśli tego zapragną lub jeśli zechcą – możliwość okazania, że mają dosyć grzechu i pragną powrócić do harmonii z Bogiem. Nie możemy myśleć, że Bóg dopuści tę próbę na aniołów w czasie Wieku Tysiąclecia, gdyż wtedy nic nie będzie szkodziło (ludzkości), nic nie będzie niszczyło (jej szczęścia), Szatan będzie związany i złe wpływy będą zatrzymane. Nie, to nie może mieć miejsca w tym czasie. Aby w ogóle być poddanymi próbie, aniołowie ci muszą mieć przyznaną pewną swobodę w celu ich sprawdzenia. W przeciwnym razie, na czym polegałaby ich próba? Dochodzimy zatem do wniosku, rozumując na tej podstawie (2 Piotra 3:7), że próba tych aniołów należy do bliskiej przyszłości – być może, w pewnym stopniu już się zaczęła”.

Jak widzimy z tych cytatów, brat Russell mówi o sposobie, w jaki ci aniołowie zostaną zwolnieni i w jaki sposób objawi się ich sąd. Dziękujemy naszemu Panu, że nie zostawił swego ludu w nieświadomości odnośnie przyszłych wydarzeń. Pan objawia nam, gdzie „stoimy i czego możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości, tak byśmy byli przygotowani w tym czasie końca, kiedy nadeszło zakończenie świata. Dlatego br. Russell mówiąc o upadłych aniołach – złych duchach zwraca naszą uwagę na to, że kiedy otrzymają oni wolność, będą odgrywały naprawdę ważną rolę w pogorszeniu ogólnej sytuacji.

Brat Russell wierzył, że upadli aniołowie otrzymają większą wolność, w wyniku której będzie miało miejsce większe cierpienie i anarchia, które jak ogień strawią ziemię. W przeciwieństwie do poglądów br. Russella pojawiają się obecnie między braćmi poglądy utrzymujące, że działalność demonów jest stopniowo ograniczana. Te nauki stoją w wielkiej sprzeczności z biblijnymi proroctwami, ze słowem br. Russell’a i z wydarzeniami, których jesteśmy świadkami. Czyż jest możliwe, aby w czasie ograniczenia mocy demonów zło na ziemi wzrastało do stopnia niespotykanego od czasu, *„jak narody poczęły być”*? Czyż nie jest napisane w Biblii, że Pan zwiąże Szatana, aby narody nie były zwodzone? Skoro narody doświadczają obecnie największych oszustw w naszej historii, jak w takim razie demony mogą być skrępowane? W jaki sposób narody są oszukiwane? Jak bardzo zdziwieni będą ci, którzy przyjmują takie poglądy, gdy w końcu zdadzą sobie sprawę z tego, że zostali oszukani i że nie mieli się na baczności, aby uniknąć szkodliwego działania tych demonów!

Drodzy Braterstwo, najważniejszy wniosek wyciągnięty ze wszystkiego, co powiedzieliśmy o upadłych aniołach, nie leży po prostu w opowiedzeniu ich historii i działalności. Znamy dobrze tę historię. Ważnym wnioskiem z naszej dzisiejszej lekcji jest to, że musimy po wziąć większe środki ostrożności, jako że nasz wielki nieprzyjaciel wyłania się z dnia na dzień coraz wyraźniej w formie coraz większej wolności. Lecz jeśli nie docenimy tego nieprzyjaciela i nie będziemy wyraźnie widzieć jego wojowniczych przeciw nam przygotowań i jego wrogiej dla nas misji, wówczas możemy być pewni, że przegramy bitwę i upadniemy pod jego strzałami.

Podobnie z przyczyny, że nieprzyjaciel używał swej wolności przeciw naszemu Panu, Jezus powiedział do swoich uczniów:

> *„Czujcie i módlcie się, abyście nie wpadli w pokuszenie”.*

Czujmy więc, drodzy Braterstwo, rozważając te słowa, gdyż ostrzegają nas one, że dzień po dniu Szatan i jego współpracownicy – źli aniołowie uzyskają coraz większą wolność działania na świecie, a szczególnie przeciw ostatnim członkom Ciała Chrystusowego.

Niech Pan wam błogosławi. Amen.

Patesa Spyros (Grecja)
R-
„Straż”

IV Konwencja Międzynarodowa w De Bron – Holandia